Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 13

Poznań, piątek dnia 10 stycznia 1930

Rok XXV

Expose p. Bartla

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj o godzinie 17,30 premjer Bartel był w Belwederze u Piłsudskiego i zapoznał go z treścią exposé, które wygłosi dzisiaj w Sejmie.

Dyskusja nad exposé odbędzie się we wtorek. (w)

Kredyty dodatkowe na r. 1929-30

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rząd przedłoży wniosek o kredyty dodatkowe na rok 1929-30 w wysokości 38 miljonów.

Na kwotę tę składają się: zwrot samorządom podatków komunalnych 7 i pół miljona; dotacja dla miast na pokrycie wydatków, wynikłych z umowy z Ullenem 7 miljonów; na budowę centralnego gmachu wychowania fizycznego 700 tysięcy; na zwrot ceł przy eksporcie 1 miljon dwieście; na wewnętrzne długi państwowe 12 miljonów 300 tysięcy; na wykończenie zakładu w Mościcach 2 miljony oraz na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych 4 miljony. (w)

Wyjazd Rauschera do Genewy

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — Dzisiaj wyjeżdża do Genewy poseł niemiecki Rauscher, aby uczestniczyć w prowadzonych pomiędzy ministrami Zaleskim i Curtiusem rozmowach w sprawie traktatu handlowego.

Widać stąd, że chodzi o szybkie zawarcie tego traktatu. (w)

Zmiany w poselstwie niemieckiem

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — Sekretarz poselstwa niemieckiego Mey został przeniesiony jako radca do centrali w Berlinie.

Na jego miejsce przybędzie dr. Stolzmann. (w)

Kandydaci na ministra rolnictwa

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — W rokowaniach o obsadzenie teki rolnictwa wysuwane są kandydatury: — pos. Józefa Targowskiego, b. wicemin. skarbu Augusta Popławskiego i ziemianina z Wielkopolski Janty - Połczyńskiego. (w)

Antypolska odezwa „Ostbundu"

Berlin, 9. 1. (Radjo.) Prezydjum niemieckiego „Ostbundu" wydało odezwę, którą kończy w sposób następujący:

Rodacy w Rzeszy! Uprzytomnijcie sobie, że rozwój i upadek ojczyzny zależny jest od losu niemieckiego wschodu. Pamiętajcie o braciach na odstąpionych obszarach! Pozostańcie im wierni i pomagajcie im wedle sił waszych. Przyłączcie się do organizacyj istniejących w Rzeszy, które obrały sobie za cel przeciwstawienie się niszczeniu niemieckiego wschodu, gospodarcze i kulturalne popieranie niemczyzny w prowincjach wschodnich jak również rodaków po drugiej stronie granicy, pracę uświadamiającą w krajach obcych o prawach naszych do ziem nam wydartych, jak wreszcie domaganie się bezwzględnego nowego uregulowania stosunków na wschodzie. Łączcie się z nami, celem ratowania niemieckiego wschodu i całej ojczyzny, która bez swego wschodu musi upaść!

Wostatnich dniach 1929 r. nad wyspą Helgoland przeciągnęła silna burza, która zniszczyła tamtejsze zakłady wodociągowe.

Śledztwo w sprawie podsłuchów telefonicznych

Aresztowanie redaktora tajnego biuletynu żyda Seinfelda

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). — Sensację w kołach politycznych wywołała sprawa podsłuchów.

Jak wiadomo, w sprawie tej kilkakrotnie interpelowano ministra poczt i telegrafów, który zawsze nawet z trybuny sejmowej kategorycznie twierdził, że podsłuchy nie istnieją. Tymczasem na podsłuchy powoływano się również na jednej z rozpraw sądowych.

Jak się okazuje, asumptem do całej sprawy była rozmowa, którą prowadził p. Bartel jako desygnowany na premjera zaraz po przyjeździe ze Lwowa w pierwszych dniach swych prac z Prezydentem Rzeczypospolitej, bawiącym wówczas w Spale.

W Warszawie od kilku miesięcy ukazywał się poufny biuletyn, zawierający najświeższe plotki z kulis życia politycznego. Biuletyn ten był powielany, ukazywał się niemal codziennie i zawierał po kilka stron najświeższych opowieści. Był sprzedawany bardzo drogo, po kilka, kilkanaście, nawet do 30 złotych za egzemplarz. W tym właśnie biuletynie pojawiła się zresztą podobno źle reprodukowana rozmowa p. Bartla z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Prowadzący tę sprawę sędzia śledczy Luksemburg zaczął najpierw dochodzić autorstwa biuletynu. Podejrzenia skierował na dwu dziennikarzy: Seinfelda i Hartena (Szyllinga). Obaj są Żydami.

Harten, współpracownik „Placówki", badany przez p. Luksemburga, natychmiast zaprzeczył jakiegokolwiek udziału w redagowaniu tego biuletynu. Wobec tego p. Luksemburg zarządził konfrontację Hartena z Seinfeldem, który chciał zwalić winę na Hartena. W czasie konfrontacji Seinfeld przyznał się do autorstwa biuletynów i został aresztowany.

Jest on dawnym współredaktorem „Gazety Porannej" Sadzewicza, a obecnie współpracownikiem Agencji Wschodniej. Tłumaczył się, że wydawał biuletyn na polecenie dyrektora Agencji p. Szczepanika.

P. Luksemburg prowadzi śledztwo nadal, aby przekonać się, skąd Seinfeld mógł otrzymać wiadomości o rozmowie telefonicznej pomiędzy Warszawą a Spałą.

Wieczorem pojawił się komunikat dyrekcji Agencji Wschodniej następującej treści:

„Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyjnych, jakoby aresztowany w sprawie znanego podsłuchu p. Seinfeld rozpowszechniał zakonspirowane nielegalne biuletyny Agencji Wschodniej, Agencja Wschodnia komunikuje, iż żadnych nielegalnych biuletynów nie wydaje i nie rozpowszechnia.

Biuletyny prasowe z firmą A. W. znane są w redakcjach i nikt bez sprawdzenia u źródła nie ma prawa podawać z Agencji Wschodniej nieścisłych wiadomości.

Jak poza tem ogólnie wiadomo, dla informowania prasy Agencja Wschodnia korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych".

Sprawa podsłuchów nabrała wielkiego rozgłosu i jest pilnie śledzona przez koła polityczne i rządowe. (w)

Z komisyj sejmowych

Regulamin nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania zajść w dniu 31 października 1929 r.

Warszawa, 9. 1. (PAT). Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania zajść w dniu 31 października r. z. pod przewodnictwem wicemarsz. Sejmu Czetwertyńskiego na dzisiejszem posiedzeniu po dłuższej dyskusji przyjęła regulamin, który głosi m. in., że posiedzenia są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzenia zagrażała bezpieczeństwu państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności, związane z dochodzeniami, w pełnym składzie. Gdyby jednak przeprowadzenie jakich czynności było uciążliwe lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi bądź wybranym w tym celu członkom komisji. Po omówieniu sprawy przesłuchiwań świadków i ich zaprzysiężenia regulamin mówi w dalszym ciągu m. in., że na posiedzenia komisji mają wstęp tylko jej członkowie, zawezwani przez komisję świadkowie i rzeczoznawcy oraz urzędnicy kancelarji sejmowej, wyznaczeni przez marszałka Sejmu do pełnienia funkcyj sejmowych.

Na referenta komisji wybrano posła Liebermana (P. P. S.) a na sekretarza posła Pierackiego (B. B.).

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek, 13 b. m., na którem p. Lieberman zreferuje akta dochodzeń, sporządzone przez marszałka Sejmu.

Banicja byłego króla Amanullaha

Londyn, 9. 1. (Radjo). Z Peszewaru, stolicy Afganistanu, donoszą, że król Nadir zwołał przywódców wszystkich większych szczepów, prosząc ich o powzięcie decyzji w sprawie powrotu do Afganistanu byłego króla Amanullaha.

Naczelnicy szczepów żądaniu temu się sprzeciwili i powzięli jednogłośną uchwałę, zabraniającą byłemu królowi Amanullahowi powrotu do kraju.

Z pobytu w Antwerpji

Komunikacja — Dworzec — Legenda Antwerpji — De Keyserlei — Zwierzyniec — Muzeum Plantin — Giełda

(Korespondencja własna).

Antwerpja, w styczniu.

Pomiędzy Brukselą i Antwerpją, temi dwiema stolicami belgijskiemi, kursuje codziennie około 50 pociągów pospiesznych, które w przeciągu 35 min. przewożą liczne rzesze pasażerów z jednego miasta do drugiego.

W Antwerpji rzuca się w oczy przedewszystkiem wspaniały, ogromnych rozmiarów dworzec. Nic dziwnego, gdyż jest to po słynnym Palais de Justice w Brukseli największy i najokazalszy gmach świeckiej architektury belgijskiej.

Antwerpja cieszy się zasłużoną opinją najpotężniejszego miasta portowego na kontynencie europejskim, co spowodowało też potrzebę wybudowania tego kolosalnego dworca, który w poważnym stopniu umożliwia koncentrację niezmiernie gęstych sieci komunikacyjnych i ożywia wielki ruch handlowy.

Antwerpja leży nad rzeką Skaldą mniejwięcej w odległości 88 klm. od jej ujścia do morza i liczy obecnie łącznie ze swemi przedmieściami około 600 000 mieszkańców. Ludność jest przeważnie flamandzka, która do dnia dzisiejszego zachowała swój język.

Powstanie Antwerpji, która pojawiła się na widowni historycznej w VII wieku, otacza następująca legenda. — Według podań ludowych olbrzym Druon Antigoon wybudował swego czasu zamek warowny nad Skaldą i żądał od wszystkich przejeżdżających żeglarzy opłaty. Każdemu zaś, kto nie chciał uiścić tej daniny, rzekomo obcinał rękę i wrzucał do rzeki. Stąd też nazwa Antwerpja posiada swe etymologiczne uzasadnienie: Antverpen Hand werpen — Hand werfen — czyli wrzucać rękę.

Antwerpja sprawia wrażenie miasta ładnego i eleganckiego. Z dworca do centrum prowadzi szeroka i piękna ulica de Keyserley a zdala na horyzoncie widnieje wysoka wieża wspaniałej katedry. Ulica de Keyserlei bardzo przypomina „Unter de Linden" w Berlinie. Znajduje się na niej wiele piwiarni, winiarni, hoteli, restauracyj, cukierni, księgarni oraz innych najrozmaitszych magazynów.

Zwiedzając Antwerpję nabiera się mniemania, że jest to miasto wesołe, gdzie w licznych dancingach, music-hallach oraz w innych specjalnych lo-

kalach nocnych zamożna ludność bawi się swobodnie i niefrasobliwie. Bo trzeba wiedzieć, że mieszkańcy Antwerpji to po większej części ludzie mienni, żyjący w dobrobycie, który zawdzięczają ogromnemu rozwojowi swego portu oraz doskonale prosperującemu przemysłowi browarniczemu, alkoholowemu, tytoniowemu, djamentowemu oraz cukrowemu.

Specjalnie podpadła mi taniość tutejszych cygar i papierosów. Podczas gdy w Polsce za setkę papierosów bardzo średniej jakości płacimy np. 5 zł w Antwerpji za tę samą cenę czyli za 20 franków belgijskich dostanie się już 100 papierosów bardzo dobrego gatunku; tanie zaś papierosy można kupić po 5 fr. belgijskich, czyli za 1 zł 25 gr. za 100 sztuk.

Antwerpja może się poszczycić bardzo pięknym ogrodem zoologicznym. — Jest on umieszczony tuż koło dworca, wskutek czego może go obejrzeć każdy przyjezdny, nawet na krótko zatrzymujący się w mieście. Zwierzyniec ten istnieje już od roku 1843 i niewątpliwie należy do godnych zwiedzenia osobliwości miasta. Rozciąga się on na przestrzeni 10.000 qm. i posiada imponujące urządzenia, umożliwiające ulokowanie dużej części zwierząt, zwłaszcza niedrapieżnych, na zupełnej swobodzie, co daje zwiedzającym możność obserwowania zachowania się zwierząt na wolności.

Z prospektu dowiedziałem się, że zwierzyniec ten posiada 5500 zwierząt w 650 gatunkach, 500 zwierząt ssących, 1900 ptaków, 530 płazów i 2600 ryb. Uchodzi on obecnie za jeden z większych i bogato zaopatrzonych ogrodów zoologicznych Europy i służy dla celów naukowych oraz jest ogrodem rozrywkowym, w którym odbywają się koncerty a w ogromnej „Feestzaal", obliczonej na 2600 osób pomieszczone jest kino.

Antwerpja obfituje w piękne zabytki sztuki i architektury. Stara część miasta leży w pobliżu portu i jest kolebką największych mistrzów flamandzkiej szkoły malarskiej, jak Ofnintena, Matsysa, Rubensa, Van Dycka, Teniersa, Jordaensa, de Crayera, de Keysera, Leysa i Wappersa.

Museum Plantin - Moretus, jest jedyne w swoim rodzaju na świecie. Nazwa jego pochodzi od słynnego drukarza książek Krzysztofa Plantin, ur. w 1514 r., który w r. 1589 osiedlił się w Antwerpji. Do wieku XIX rodzina Moretus zajmowała się drukarstwem a w 1876 r. miasto odkupiło od hr. Moretusa całą posiadłość wraz ze wszystkiemi meblami, zbiorami, obrazami i warsztatami pracy. M. in. widziałem tam 15. portretów Rubensa. Nad głównem wejściem znajduje się herb rodu Moretusów, zaopatrzony w dewizę „Labore et constantia". Malowniczo przedstawia się dziedziniec tego muzeum. Jest on ozdobiony licznemi popiersiami Plantinów i Moretusów a po jednej stronie domu pną się bujne krzewy winne, które podobno sadził jeszcze sam Krzysztof Plantin. Naogół muzeum Plantin jest typem wytwornego flamandzkiego domu mieszczańskiego z XVI w.

Na ulicy Twaalfmaandenstraat rzuca się w oczy piękny gmach giełdy. Budynek ten jest dostępny ze wszystkich stron, wskutek czego przez cały dzień, za wyjątkiem godzin, w których odbywają się transakcje giełdowe, służy przechodniom jako pasaż publiczny. — Bardzo wysoka hala, pokryta szklanym dachem, obejmuje przestrzeń około 2000 qm. i otoczona jest arkadami oraz różnemi kolumnami.

Jan Jabłkowski.

Druga konferencja haska

Protokół o zastosowaniu planu Younga — Niemcy przewlekają obrady konferencji — Sprawa odszkodowań wschodnich

Haga, 9. 1. (PAT). Komisja odszkodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję artykułów końcowego protokołu o zastosowaniu planu Younga. Artykuły te stwierdzają wolę mocarstw definitywnego i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczyste zobowiązanie Rzeszy wykonania zobowiązań zgodnie z postanowieniami planu Younga.

Przeprowadzono dłuższą dyskusję w sprawie terminu dokonywania miesięcznych spłat niemieckich. Min. Cheron nalegał, aby terminy te ustalić na dzień 15 każdego miesiąca, powołując się, że również plan Dawesa przewidywał spłaty w dniach 15 danego miesiąca oraz, że również układ niemiecko - belgijski w sprawie wykupu niemieckich marek okupacyjnych przewiduje dzień 15 danego miesiąca jako termin uiszczania należności. Kanclerz Snowden ze swej strony zaznaczył, że plan spłat, przygotowany przez rzeczoznawców, również jako punkt wyjścia bierze datę 15-go a przytem rzeczoznawcy niemieccy w komitecie Younga wogóle nie zakładali w tej sprawie protestu, gdy wzmiankowany plan został opracowany. W tem miejscu min. Moldenhauer zaprotestował.

Następnie kanclerz Snowden, przyłączając się do słów, wypowiedzianych przez premjera Tardieu w ub. wtorek, oświadcza, że niema wprost ani jednego punktu, któregoby Niemcy nie zaczepili, zaopatrując je odpowiedniemi uwagami, gdy tymczasem byłoby w najwyższym stopniu pożądane przyspieszyć tempo prac konferencji.

Komisja odszkodowań wschodnich postanowiła przestudjować rezultaty przeprowadzonych rozmów w poszczególnych kwestjach a mianowicie dotyczących: 1) majątków prywatnych Bułgarów na terytorjum Rumunji, 2) pretensyj obywateli bułgarskich w stosunku do państw wierzycielskich i ich obywateli, 3) pretensyi obywateli państw wierzycielskich w stosunku do Bułgarji. Sprawy powyższe komisja zbada ponownie w sobotę rano poczem przystąpi do sprawy rozrachunku z Węgrami.

Delegaci węgierscy prowadzili dziś rano rozmowy z delegatami Francji, Anglji i Włoch.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Warszawa, 9. 1. (PAT). Dziś o godz. 2-giej popołudniu na placu Dąbrowskiego przed gmachem min. pracy i opieki społ. zebrała się grupa bezrobotnych, która chciała urządzić wiec. Ponieważ komisarjat rządu zabronił przed 2 dniami urządzenia wiecu, przeto policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przeprowadziła ich do ratusza, celem oddania do dyspozycji władz.

Pół godziny później grupa demonstrantów usiłowała urządzić podobną demonstrację przed magazynem firmy Herse, mieszczącym się w pobliżu pl. Dąbrowskiego. Policja demonstrantów rozproszyła.

Za zabójstwo w pojedynku

Warszawa, 9. 1. (PAT). W warszawskim sądzie apelacyjnym toczył się dziś proces przeciwko Stanisławowi Strumpf - Wojtkiewiczowi o zabójstwo w pojedynku Aleksandra Zawadzkiego, dyr. Powszechnego Banku Kredytowego.

Sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazując red. Strumpf-Wojtkiewicza na 1 i pół roku twierdzy.

Polska plantacja winogron

W południowo-wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem została założona wielka plantacja winogron.

Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można się spodziewać wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

P. Devey przybył do Ameryki

Nowy Jork, 9. 1. (PAT). Charles Devey z małżonką przybył tu dziś na statku „Olimpic". Pp. Devey przywitali na przystani konsul gen. Marchlewski i sekr. Izby handlowej p. Lorda.

Pp. Devey udają się jutro do Waszyngtonu na złote wesele rodziców p. Devey'a, poczem odjadą do Chicago.

W dniu 25 b. m. powróca do Nowego Jorku a dnia 5 lutego odjadą do Europy.

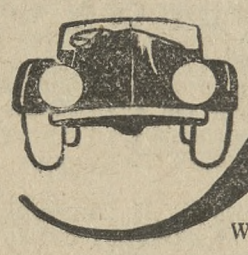

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70
Nr. 14 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Ameryka — Europa w 33 godziny

z ilustracjami

Katastrofa okrętu „Limpot"

Londyn, 9. 1. (AW.) Z Kapstadtu donoszą, że w zatoce Delage wydarzyła się straszna katastrofa.

Okręt portugalski „Limpot" wpadł w nocy w zatoce Delage na rafę i począł tonąć. 8 ludzi załogi dopłynęło do brzegu i wypuściło stamtąd rakiety linowe na pokład statku, aby nieść pomoc pozostałym na okręcie. Trzech członków załogi postanowiło po wydostaniu się na ląd, przedostać się do osiedli ludzkich i sprowadzić pomoc. Nieszczęśliwi zostali znalezieni po 5 dniach marszu bez wody i jedzenia w stanie nieprzytomnym.

Zorganizowano specjalną ekspedycję ratunkową dla niesienia pomocy pozostałym członkom załogi okrętu, który dotąd leży na rafie.

Niezwykłe samobójstwo

Berlin, 9. 1. (AW.) W miejscowości Schwerte w Westfalji pewien młody człowiek popełnił niezwykłe samobójstwo.

Samobójca rzucił się na przewodniki wysokiego napięcia, któremi przechodził prąd 50 tysięcy Volt. Wszelka pomoc była niemożliwa. Z przeciągniętych drutów zdjęto jedynie zwęglone zwłoki.

Wielka demonstracja komunistyczna

Bukareszt, 9. 1. (AW.) W Czerniowcach przyszło wczoraj popołudniu do wielkiej demonstracji komunistycznej. W starciu z policją liczni demonstranci zostali ranni; kilku nawet bardzo ciężko.

Późnym wieczorem przywrócono na ulicach miasta spokój.

Samobójstwo znanego adwokata

Berlin, 9. 1. (AW.) Wielką sensację wywołało tu samobójstwo znanego adwokata Ryszarda Bacha. Adwokat w mieszkaniu swem przyjął przyjaciółkę Marjannę Johen i w czasie rozmowy dwoma strzałami z rewolweru pozbawił ją życia, poczem sam popełnił samobójstwo.

Powodem tragedji były trudności finansowe Bacha, który zajmował stanowisko radcy prawnego całego szeregu towarzystw przemysłowych.

Zakaz importu papug

Berlin, 9. 1. (Radjo.) Minister spraw wewn. Rzeszy zwrócił się do rządów państw związkowych z zaleceniem wzbronienia na czas przejściowy importu papug w związku z panującą chorobą papuzią.

Samochód spadł z mostu

Haga, 9. 1. (Radjo). Pewien rolnik, powracający samochodem z targu, wjechał w pobliżu Sloten na most, podniesiony celem przepuszczenia okrętu. Samochód przełamał barjerę i wpadł do wody.

Dwie osoby utonęły, jedną wyratowano.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

115)

— Myślę, że nie straciłem czasu, aby pana przekonać... — zaczął złośliwie, ale Soplica już usłyszał głos inżyniera Zaklickiego w tubie.

— Dzień dobry panu. Tu Soplica. Czy nie mógłby mi pan inżynier poświęcić 10 minut czasu w niecierpiącej zwłoki sprawie? Tak, powiedzmy za 15 minut.

Nerking drgnął, jak ukłuty szpilką w siedzenie. Otarł automatycznie pot z nosa i skroni i byłby znów coś powiedział o temperaturze, gdyby nie przypomniał sobie naiwnie niegrzecznego pytania Soplicy.

— Pan nie skorzysta zatem ze swoich dwóch minut, panie inżynierze?

— Myślę, że oświetliłem już sprawę rozbudowy polskiego wybrzeża dostatecznie wyraźnie.

— Nie tyle ją pan oświetlił, kochany panie inżynierze, ile zamglił nawet dla samego siebie.

— Jakto?! — szarpnął się Nerking dotknięty już naprawdę tą niekulturalną, tą niewyrażającą należytego uznania uwagą. — Wszak to naprawdę konspekt do poważnego studjum.

— Istotnie, tą dyssertacją mógłby pan bronić swego doktoratu na uniwersytecie w Hamburgu, nie obronił pan jednak potrzeb polskiego wybrzeża morskiego.

Nerking poczuł teraz drugie ukłucie — nieco wyżej siedzenia, gdzieś w okolicy wątroby.

— Czyżby pańska teza... stawała w obronie tego wybrzeża? — szeroko rozwarł królicze oczy.

— Tak jest, panie Nerking, pan się źle orjentuje. Ale... dziękuję panu. Myślę, że nie wszyscy są pańskiego zdania, chociaż nie wątpię, że są i tacy....

— Czyżby pan przykładał większą wagę do zdania inżyniera Zaklickiego?! — rzucił prowokacyjnie, czując, że serce pomimo otłuszczenia wyrywa mu się i obsuwa się dokuczliwym ciężarem na przeponę brzuszną — coraz niżej, niżej....

Soplica nie odpowiadał. Uśmiechnął się i spytał.

— Czy pańscy czterej współpracownicy, inżynierzy naszego przedsiębiorstwa, są również pańskiego zdania?

— Ani na chwilę nie wątpię — jąkał się Nerking — że innego być nie mogą. Inaczej nasza współpraca...

Soplica coś pisał w książeczce czekowej. Wydarł z niej kartkę i podał uprzejmie Nerkingowi.

— Oto czek do naszej kasy... Za trzy miesiące zgóry... Pańscy czterej koledzy dostaną takież same...

Grunt zachwiał się pod nogami naczelnego dyrektora. To już nie serce spadło w przepaść brzucha. O tem nie było mowy — uciekło już dawno. Teraz waliła się konstrukcja mózgu — na łeb, na szyję.

Nerking oburącz schwycił się za skronie, jakby chciał dłońmi, niby obręczami, powstrzymać jeszcze rozsypujące się klepki tej beczki wypełnionej niebezpiecznym ekrazytem stinnomanji.

Ale Soplica już stał za biurkiem. Dwudziesta trzecia minuta mijała, wydłużała się. Za chwilę miał być tu Zaklicki, zająć jego miejsce w fotelu.

Nastąpił ostatni wybuch w głowie. Przy tem świetle Nerking dopiero spostrzegł i ocenił sytuację.

— Czyżby inżynier Zaklicki, zajmując za chwilę jego miejsce w fotelu, miał zająć równocześnie i jego miejsce w przedsiębiorstwie „Soplica and Company"?

Myślał, a głowa łupała się, jak eksplodująca bomba, w której tylko lont pozostał nierozsadzony — Stinn! Co zrobi Stinn?! Co powie mu teraz?

Niby tonący sznura okrętowego, Nerking chwycił się rozpaczliwie lassa, na które został schwytany, a które zaciskało mu gardziel.

— Ależ pan musiał wiedzieć od stryja, jak dalece ja jestem życzliwy dla przedsiębiorstwa...

— Boję się ludzi zbyt życzliwych. Wolę wyraźnych wrogów. Życzliwy człowiek osłabia moją energję, wróg — napina ją. Gdyby pan był zdecydowanym moim przeciwnikiem. Ale nie mogę pana o to posądzać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 10 stycznia 1930.

Słońce: wschód 8,00 — zachód 16,00 — długość dnia 8 godzin.
Księżyc: wschód 11,58. — zachód 2,44 — po I kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Agaton P. — jutro Hygin P. i M.
Kal. słow.: Dobrosław — jutro Krzesimir.

Zebrania

Dziś o 18 Tow. Muzyczne Kolejarzy w jadalni Gł. Warsztatów I klasy;
o 19 Polskie Tow. Chemiczne, w sali chemicznej U. P. (Coll.. Minus);
o 20 Kółko Szachowe Koła Absolw. M. Szkoły Handlowej, w szkole wydziałowej im. Działyńskich;
o 20 Zw. Tow. Pomoc. Fryzjerskich. u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.

Różne

Jutro o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny — zabawa u p. Jarockiego, ul. Masztalarska.

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14 a. otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od 12—15

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Wolności 18. otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od 12—15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marcina Banacha o godz. 14,30 Wierzbięcice 46. — Śp. Wiktorji z Nowackich Porawskiej o godz. 15 z kaplicy cment. w Górczynie. — Śp. Urszuli Cichowiczówny o godz. 15,45 z kaplicy cment. Jeżyckiego. — Śp. Kazimierza Schulza o godz. 15,45 z kaplicy cment. w Dębcu.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Poznańska 50 — motor elektr.;
o 12 ul. Poznańska 4 — heblarka „Herkules", ławy, stoły;
o 12 ul. Staszica 23 — maszyna do szycia, stolik nocny;
o 16 ul. Wawrzyniaka 43 — szafa ogniotrwała, szafa do akt, 5 biurek, 2 maszyny do pisania.

Jutro o 13 Św. Marcin 62 — mydło, woda kolońska;
o 14 ul. Wawrzyniaka 19 — rozmaite meble;
o 14 ul. Grunwaldzka 5 — biurko, kanapa;
o 14 ul. Kilińskiego 3 — umywalnia z lustrem. szyfonierka;
o 14,30 G. Wilda 73 — masz. do szycia;
o 14,30 Św. Marcin 62 — 2 beczki oliwy;
o 15 ul. Półwiejska 17 — kanapa, 4 krzesła.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Skowronek", operetka Lehara.

Teatr Polski

DZIŚ — „Komedja o prawdzie".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale".

Znowu napad na policjanta

Wczoraj wieczorem przywołano pomoc policyjną z komisarjatu na Wildzie na Rynek Wildecki, gdzie powstała bójka pomiędzy dwoma osobnikami, którzy następnie stawili opór policjantowi.

Mianowicie, gdy posterunkowy zamierzał uspokoić powaśnionych, zamieszkały przy ul. Chłapowskiego kołodziej Stanisław Siekański rzucił się z wyzwiskami na policjanta, do czego przyłączył się również drugi uczestnik bójki, zamieszkały przy ul. Marcelego Mottego 2, stolarz, Piotr Sosnowski. Awanturnicy, utartym zwyczajem, usiłowali wywołać przychylny dla siebie nastrój publiczności, nawołując do bicia rzekomo niesłusznie aresztującego ich policjanta.

Awanturników zdołano aresztować dopiero po przybyciu trzech policjantów z komisarjatu.

Należy zaznaczyć, że od czasu zaburzeń komunistycznych w dn. 30 ub. m. przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy jest to już piąty napad na policję. (k)

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

Samochód spłonął doszczętnie — Właściciel jego odniósł lekkie obrażenia

Wczoraj wieczorem na szosie obornickiej w pobliżu Piątkowa krótko po godzinie 20 wydarzyła się katastrofa samochodowa, której szczegóły są następujące:

Z Obornik wracał samochodem p. Walenty Konieczny, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Kraszewskiego 14. Za Suchymlasem w drodze do Piątkowa zgasły nagle latarnie samochodu a siedzący przy kierownicy p. Konieczny stracił w ciemności orjentację i wpadł na drzewo. Przy uderzeniu rozbił się zbiornik samochodu a rozlana benzyna spowodowała pożar maszyny. Dwaj pasażerowie zdążyli zawczasu wyskoczyć z płonącego samochodu i wywlekli wtłoczonego na siedzeniu przy kierownicy p. Koniecznego, który utracił przytomność. Samochód spalił się doszczętnie.

Pierwszej pomocy udzielił p. Koniecznemu szofer samochodu ciężarowego Browarów w Okocimiu, Józef Owczarzak, zamieszkały przy G. Wildzie 123, który przewiózł nieprzytomnego Koniecznego do lecznicy miejskiej.

Konieczny po odzyskaniu przytomności udał się do domu o własnych siłach. (k.)

Ciągnienie loterji państwowej

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej wylosowano następujące większe wygrane:
20 000 zł — nr. 152 297;
5 000 zł — nr. 164 815.

Kościół przekrojony na pół

W niezwykły sposób poradziła sobie parafja katolicka przy kościele Our Lady of Lourdes (Nasza Pani z Lourdes) w Chicago, gdy okazało się, że świątynia ta jest już za ciasna, aby mogła pomieścić wszystkich wiernych. Za poradą pewnego parafjanina, inżyniera, kościół przekrojono na pół, jedną połowę przesunięto o kilkanaście metrów, poczem lukę wypełniono murem. Ciekawy o tem artykuł, który przynosi ostatni numer „Wielkopolskiej Jlustracji", uzupełniają oryginalne fotografje.

Niemniej ciekawe są i inne piękne artykuły i feljetony, wszystkie bogato ilustrowane. Wymienimy niektóre z nich. A więc „Dokoła nominacji nowego rządu", „Front polsko - bolszewicki pod... Poznaniem", „Skarb Obrzycki", „Rad", kilka słów o ciałach promieniotwórczych i ich stosowaniu", „Koniec Puszty Węgierskiej" itd.

Oprócz mnóstwa zdjęć, ilustrujących najważniejsze wypadki w kraju i zagranicą, bogaty numer uzupełniają zwykłe działy stałe, jak nowela, bajka dla dzieci, kącik naszych czytelników, mody, humor, szarady jtd.

Na szczególną uwagę zasługuje początek nowej, niezwykle frapującej powieści p. t. „Miljonowy depozyt", która niewątpliwie znajdzie uznanie najwybredniejszych czytelników. Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Jlustrację", która jest najtańszym tygodnikiem ilustrowanym w Polsce.

Bal Związku Adwokatów

Dnia 18 bm. Związek Adwokatów Polskich w Poznaniu urządza w salach Bazaru doroczny swój bal, rozpoczynający się o godz. 22. Wstęp tylko za zaproszeniami.

W sprawie zaproszeń należy się zgłaszać do p adwokata I. Machcińskiego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16. (Tel. 40-40).

Bal ten od szeregu lat cieszy się wyjątkowem powodzeniem i stanowi jedną z pierwszych atrakcyj karnawałowych ze względu na dobór towarzystwa, ochoczą wesołość i miły nastrój

Czysty dochód przeznaczony jest na cele wydawnicze Związku.

Zuchwali złodzieje

Na Głównej rozbiera się szopy po zakładach amunicyjnych. Przy robotach tych zapomniano widocznie o kablach telefonicznych, odkrytych przy rozbiórce płotów. Fakt ten wyzyskało kilku łobuzów i poczęło rozkradać znajdujący się w kablach ołów. Ponieważ kradnący zachowywali się z wielką zuchwałością, musiano przywołać policję.

Interwencja nielicznej policji miejscowej, zaabsorbowanej również innemi czynnościami, była jednak niewystarczająca, wobec czego na miejsce przybył patrol konny, który zaprowadził porządek, chroniąc zarazem wartościowe kable przed rozzuchwalonymi złodziejami. (jar.)

Zatrucie gazem świetlnym

W mieszkaniu przy ul. Gen. Prądzyńskiego 29 zaczadził się wczoraj gazem świetlnym 32-letni Władysław Guracki. Przywołany lekarz zdołał przywrócić desperata do życia, pozostawiając go w leczeniu domowem.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została stwierdzona. (k.)

Zatajone samobójstwo

W grudniu ub. roku w Sosnowcu w powiecie szubińskim pochowano 79-letniego rolnika Edwarda Gusego.

Wkrótce po pogrzebie zaczęły po wsi krążyć pogłoski, iż Guse nie zmarł naturalną śmiercią, lecz popełnił samobójstwo. W toku dochodzeń okazało się, że Edward Guse powiesił się we własnem mieszkaniu a syn jego Leopold, usiłując ukryć fakt samobójstwa, doniósł, iż ojciec jego zmarł śmiercią naturalną.

W sprawie tej, która wywołała duże poruszenie, prowadzi dochodzenia prokuratura przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie naogół umiarkowane, rano na Pomorzu pochmurno, pozatem mglisto, nocą przymrozek, we dnie odwilż, słabe wiatry południowo-wschodnie, potem południowe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— * **Jarocin.** (Echa włamania.) W dochodzeniach prowadzonych w związku z kradzieżą z włamaniem w magazynie broni p. Ludwika Kosika okazało się, że sprawcami kradzieży byli Maksymiljan Szymański i Józef Spychalski z Jarocina, oraz Franciszek Szymański i Franciszek Gąsowski, obecnie znajdujący się w więzieniu w Ostrowie. (k)

SPORT

Hokej na lodzie

Kanadyjczycy pokonali Rosey Gstaad 12:0 (6:0, 3:0, 3:0); Berliner Schlittschuhklub — Adelboden 10:0; BSC. — Kandersteg 9:0. (Radjo.)

Pięściarstwo

Sekcja bokserska „Sokoła". Zebranie odbędzie się w sobotę o godz 19 w salce na boisku „Sokoła". Przybycie wszystkich członków konieczne.

Piłka nożna

P. K. S. przyznało nagrodę za najbardziej fair walkę „Wiśle". Dalsze miejsca zajęli „Czarni", „ŁKS." i „Garbarnia".

(Tel. wł.) T. S.

Z teatru

„Komedja o prawdzie", komedja w 3 aktach Wiktora Kelemana. Przekład Józefa Jedlicza. Teatr Polski. Reżyser: J. Nowacki. Ważniejsze role pp.: Biesiadecka, Młodziejowska, Wierzejska, Żbikowska, Boelke, Nowacki, Kwaskowski.

Mąż, który wrócił niespodzianie do domu i zastał młodego człowieka w sypialni swojej żony, nie chce uwierzyć, że tenże młody człowiek znalazł się tam przypadkiem: pani Klaryssa mianowicie wezwała go na pomoc przy wyrzucaniu nietoperza, który wleciał do pokoju. Nietylko mąż — nikt temu nie wierzy, wszyscy są przekonani, że młoda parka była poprostu niezgrabna i dała się przyłapać.

Na tym koncepcie cośby było. Długo trzebaby szukać takiej okazji, przy której kochani bliźni pomówią kogoś o co uczciwego. Gdy już nic nie można wymyślić, jeszcze dodają: „a przecież on musiał w tem mieć jakiś interes!" Jaki? Niech się ten o to troszczy o kim mówią. Autor „Komedji o prawdzie" odwrócił ten miły obyczaj towarzyski o kilkadziesiąt stopni i postanowił pośmiać się na temat, że owym niby-kochankom nikt nie wierzy dlatego, że mówią prawdę, bo prawda jest nieprawdopodobna. To także dobry pomysł, zwłaszcza na farsę. Absurdalne założenie, z którego można wyciągnąć multum absurdalnych konsekwencyj. Mistrzami w tem są Francuzi. Gdyby to wziął w rękę paryski magik, zrobiłby się zamęt, ludzie uwierzyliby zaraz w parę straszliwych głupstw, nie uwierzyliby w kilka prawd, w końcu wszyscyby naśmiali się z siebie i o dziesiątej bylibyśmy w garderobie. Nasz oszczędny Węgier uparł się, że z jednego konceptu zrobi całe trzy akty, pokazując go ciągle z innej strony — no i pokazuje go ciągle z tej samej. Nikt nie wierzy prawdzie, kłamstu także nikt nie wierzy. Na dobitek kłamstwo jest całkiem prawdopodobne i powinnoby znaleźć wiarę zarówno w imię logiki jak w imię farsy, poczem poszlibyśmy do garderoby o kwadrans na jedenastą, ale ostatecznie byśmy poszli. Nie! W chwili, gdy się wszystko skończyło, zaczyna się wszystko od początku. Pod sam koniec trzeciego aktu muszą wszyscy ze wszystkimi jeszcze raz koniecznie pogadać, a są to sprawy ważne i całkiem niespodziewane. Niby-zdradzony mąż przyznaje się nagle, że zdradza swoją żonę. Niby-zdradzająca żona obiecuje naprawdę zdradzić męża z owym niby-kochankiem. A co się przy tem nagadają! Pół do jedenastej bije, nim dotrzemy do paltotów, chociaż można to było dawno załatwić, a wówczas te kilkanaście konceptów, które z jednej jedynej sytuacji wynikają, zbliżyłyby się do siebie i śmielibyśmy się nie raz na dziesięć minut, ale raz na pięć.

Typki są znane mniejwięcej: stary mąż młodej żony, amant-dyplomata, energiczna mamusia, dystyngowana ciocia. Mamy je kim wygrać, ale trzeba puścić w ruch ołówek po egzemplarzu, a figury po scenie. „Dobrze, tylko żywiej i do publiczności!" jak według teatralnej legendy wołał na swoich aktorów jakiś dyrektor Cabiński, gdy w Przybyszewskim za bardzo robili nastroje i „gadali sobie w kamizelkę". W Przybyszewskim było to doskonałe, a w węgierskiej komedji będzie jeszcze lepsze. W. N.

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w piątek, dnia 10-go stycznia rb. wielka premjera wspaniałego arcydzieła filmowego

reżyserji George'a Fitzmaurice'a p. t.

„Nieśmiertelna Miłość"

Nigdy może nie należało bardziej zachęcać wszystkich, by oglądnęli ten przepiękny obraz, godny naprawdę **miana wielkiego arcydzieła!!!** Nie przesądzimy bynajmniej, twierdząc, że w tym sezonie nie widzieliśmy jeszcze filmu, któryby miał tyle poezji, tyle pogodnego, niefrasobliwego humoru a zarazem tyle scen pełnych przejmującego tragizmu!!! I oto jesteśmy świadkami niespotykiwanego dotychczas w kinie zjawiska... Publiczność na tym filmie naprzemian śmieje się — to znowu wzruszona do łez z głębokiem przejęciem śledzi dzieje czarującej Zanetki, której złoty humor, dobre, kochane serduszko i uroda zjednają w mig serca widzów.

„NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ", to wielki film z czasów wojny światowej, to — bohaterska epopea miłości, obowiązku i poświęcenia.

Po premjerze filmu tego w Warszawie w kinie „Filharmonja", jeden z najpoważniejszych krytyków filmowych oświadczył: **„Dziś po raz pierwszy od lat całych śmiałem się i płakałem, jak małe dziecko..."**

I już na dzisiejszej premjerze przekonamy się, jak prawdziwe były słowa owego krytyka. Chyba nie znajdzie się dziś w „Słońcu" nikt, ktoby nie śmiał się do rozpuku z pysznych kawałów Zanetki a jednocześnie wzruszony tragizmem jej wielkiej miłości nie płakał razem z czarującą dzieweczką

Dużo widzieliśmy w tym sezonie filmów... Potężnych, o mistrzowskiej reżyserji, bogatej wystawie, doskonałej grze artystów...

Nie widzieliśmy jednak filmu któryby tak mocno targnął nas za serce, któryby tak wzruszył swem upojnem pięknem...

I niewątpliwie wszyscy, wychodząc z kina, powtarzać będziemy słowa Zanetki: **„miłość jest nieśmiertelna!!!..."**

P. 3347

Stronnictwo Narodowe

Koło Jeżyce

Pierwsze w nowym roku zebranie członków Stronnictwa Narodowego Koło Jeżyce — odbędzie się **w piątek, 10 stycznia,** o godz. 8-ej w lokalu **p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18,** (a nie jak mylnie podano w lokalu p. Kasperkowej).

Na porządku obrad znajduje się, poza sprawami organizacyjnemi Koła, referat **red. Romana Fenglera** pod tyt.: **„Do czego zmierza Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski".**

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków, wprowadzeni goście mile widziani.

Zarząd.

Różne

W trzecim dniu ak. m. św. w Dawos odbył się bieg zjazdowy. Ponieważ przewidziana trasa z powodu złych warunków śnieżnych okazała się nieodpowiednią, wyznaczono nową długości 9 klm. przy wzniesieniu około 1 500 mtr. Ze 176 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 126. Pierwsze miejsca zajęli bracia Lantschner z Innsbruka a czwarte Reinel (Austrja). Organizacja mocno szwankowała, wskutek czego nie były znane obliczenia do późnego wieczora.

W turnieju hokejowym, do którego, jak wiadomo, zgłosiły się tylko dwie drużyny, Włochy pokanały po raz drugi Szwajcarję 7:0 (2:0, 2:0, 3:0). (Radjo.)

Życie organizacyjne

K. S. „Sparta". Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18. Ze względu na ważność obrad i wybór zarządu uprasza się o liczne przybycie.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w piątek „Skowronek". W sobotę, 11 bm. pod kierunkiem kapelmistrza p. Tyllji „Cavalleria rusticana" i „Pajace" w doborowej obsadzie pp. Bojar-Przemienieckiej, Fedyczkowskiej, Czekotowskiego, Karpackiego, Maja, Perkowicza i Raczkowskiego. W niedzielę, 12 bm. o godz. 15 po cenach zniżonych „Jaś i Małgosia" z pp. Fontanówną, Marynowicz, Szafrańską i Wawrzynieckim; kapelmistrz p. Tyllia. Wieczorem melodyjna „Łucja z Lamermooru".

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz drugi ostatnia nowość, wyborna komedja Wiktora Kelemana „Komedja o prawdzie", nie grana dotąd na żadnej scenie w Polsce. Wczorajsza premjera zgromadziła tłumy publiczności, która z wielkiem zainteresowaniem słuchała przedstawienia, oklaskując gorąco sztukę i wykonawców z pp. Biesiadecką, Młodziejowską, Wierzejską, Żbikowską, Boelkem i Nowackim na czele. W nadchodzącą niedzielę popołudniu po cenach zniżonych najpiękniejsza bajka polska Walewskiego „Kopciuszek" w bogatej wystawie p. St. Jarockiego.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w piątek sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Rywale", która na scenie Teatru Nowego zdobyła ogromne powodzenie. Sztuka ta — to największa rewelacja sezonu wszystkich scen świata. Treść sztuki osnuta jest na tle wielkiej wojny światowej i mimo poważnych momentów obfituje w bardzo wiele przekomicznych sytuacyj i prostego żołnierskiego humoru. Rozentuzjazmowana publiczność darzy wykonawcow niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie. W roli Charmain p. Halina Cieszkowska, reżyserja dyr. Rudkowskiego.

W niedzielę o godz. 15.30 prześliczna bajka dla dzieci p. t. „Dziecię szczęścia", która wstępnym bojem zdobyła serca naszych milusińskich. Bajkę napisała p. Wanda Trojanowska (ciocia Wandzia).

KRONIKA FILMOWA

Dziś premjera w kinie „Metropolis"

Od dziś tysiączne rzesze kinomanów będą miały sposobność podziwiania jednego ze swych ulubieńców **Douglasa Fairbanksa.** Genjalny ten artysta, niezapomniany bohater **„Złodzieja z Bagdadu"** i **„Miasta cudów",** należy do nielicznej plejady potentatów ekranu, których każdorazowe ukazanie się staje się prawdziwą **sensacją dnia.** W większych centrach Europy całe szpalty w najpoczytniejszych dziennikach przepełnione są entuzjastycznemi hymnami na cześć tego wielkiego artysty-czarodzieja... W Wiedniu, Berlinie i Paryżu obraz ten, który od dziś stanowić będzie rzadkiej piękności program kina „Metropolis", wyświetlano przez kilka tygodni i to równocześnie w kilku naraz kinach. Tytuł tego fascynującego filmu brzmi **„Żelazna maska",** a treścią jego są... Ale po co opowiadać treść? Nic nie odda — żadne bodaj najszczegółowsze streszczenie tej potęgi i tego czaru —, których ponad zwykłą miarę pełno w tem arcydziele historycznem (epoka Ludwika XIII., króla Francji). Dlatego zwolennicy kina i Douglasa Fairbanksa (męża słodkiej Mary Pickford) pomiętajcie: **Od dziś w kinie „Metropolis" ujrzeć możecie waszego ulubieńca w potężnej kreacji w filmie „Żelazna maska"!** d 1249

FILM

„Dziś tańczy Marjeta" — Kino „Kapitol"

Tematem tej komedji jest historja niezwykła, ale bardzo miła. Młody i przystojny bogacz spotyka w kościółku małej holenderskiej wioski piękną dziewczynę, która modli się naiwnie o jedwabne pończochy do pantofelków, które otrzymała w darze. Trochę dla własnej rozrywki, trochę, aby zrobić jej przyjemność, młodzieniec inspiruje „sen Marjety", w którym jest ona panującą księżniczką. — Gdy Marjeta dowiedziała się, że wzięto ją za przedmiot żartu, ucieka, byle dalej od rodzinnej wioski, aż do Paryża. Tutaj wstępuje jako tancerka i zdobywa wkrótce popularność i sympatję całego miasta. — Tymczasem młody człowiek szuka dziewczyny, której sprawił bolesną przykrość, a która zabrała mu za to serce. Znajduje ją wreszcie, ale Marjeta się droży. Zakończenie jest oczywiście pomyślne i młoda para zawiera sojusz w czasie uczty sylwestrowej, wydanej na cześć Marjety. W roli głównej — przemiła Lya Mara. Nadprogram dwuaktowa farsa z tresowanemi zwierzętami. (kr.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 9. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,40; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 378,05—380,05; Wiedeń za 100 zł 79,63—79.91; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł 46.70—47.10; wypłaty na Warszawę 46.82,5—47.02,5; na Katowice i Poznań 46.87,5—47.07,5; Gdańsk za 100 zł 57,62—57,76; telegr. wypłaty na Warszawę 57,59—57,74.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Lwów, 9. 1 (PAT.) Akcje: 4-proc. inwestycyjna pożyczka premjowa 120—121; 5-proc. pożyczka dolarowa 67,25—67,75.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 9. 1. (PAT.) Zboże: Żyto 23,50—24,00; pszenica 39—40; owies 21 do 22; jęczmień na kaszę 23,50—24,50; jęczmień brow. 27,00—28,50; groch polny 37 do 42; mąka pszenna 61—64; mąka pszenna luksusowa 71—74; mąka żytnia 40—42; otręby pszenne grube 20—21; średnie 16,50 do 17,50; żytnie 13,25—13.50; kuchy lniane 41—42; rzepakowe 32—33; fasola biała 90—95.

Lwów, 9. 1. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 38,50—39,50; zbiorowa 35,75—36,75; żyto 24,25—24,75; jęczmień przem. 20.50—21,00; owies 20,50—21,50; mąka pszenna 64,50—65,50; żytnia 41—42; otręby żytnie 12,50—13,00; pszenne 14,25 do 14,75.

Kino Stylowe

wyświetla dziś po raz ostatni przemiły film historyczny z czasów walki Napoleona pod Moskwą p. t.

„DIANA"

w którym główne role odtwarzają: doskonała **Olga Czechowa, Pierre Blanchar i Adalbert Schlettow.**

Programy

Kina Stylowego

nie zawodzą nigdy, o czem przekonaliśmy się niejednokrotnie. W przekonaniu tem utwierdzi nas najbliższy program tego kina. Ujrzymy mianowicie bezsprzecznie najwspanialszy film sezonu p. t.

„Prawo męża"

porywający cudownym tematem, rozgrywającym się wśród miljonerów amerykańskich. Film ten uderza kapitalnym rozmachem, mistrzowską reżyserją Georga Fitzmaurice, który stworzył z niego arcydzieło, dalej przepyszną, bogatą wystawą i techniką, wycezylowaną do najdrobniejszego szczególiku.

Rewelacją filmu

„Prawo męża"

jest jego obsada. Główną rolę kobiecą odtwarza **Billie Dove,** najpiękniejsza aktorka filmowa świata, męską zaś jeden z najbardziej utalentowanych amantów, sympatyczny Rod la Roque.

Dyrekcja

Kina Stylowego

sprowadziła ten arcyfilm mimo wielkich kosztów, pragnie bowiem publiczność swą obdarzać tylko wartościowemi obrazami. Przypuszczać należy, że film

„Prawo męża"

zdobędzie podobny sukces, jakim cieszył się na wszystkich ekranach świata, gdzie szedł przez kilka tygodni z olbrzymiem powodzeniem, a w Warszawie w kinie „Filharmonja" przez pięć tygodni.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę wyświetla

Kino Stylowe

o godz. 15,30 specjalne przedstawienie dla dzieci. d 1250

Notowania dewiz z dnia 9 stycznia 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8½	—	100 zł	—	57.62	46.70	43.40	11.25	—	378.05	57.75	79.63
Poznań	8½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.45	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122.547	—	20.39	23.90	607.50	806.12	123.27	169.69
Belgja	4½	123,94	100 belg.	—	—	58.315	34.93	13.96	354.75	—	71.95	98.93
Bukareszt . . .	9	172,—	100 l.	—	—	2.490	818.25	0.60	—	20.00	3.07	4.21
Budapeszt . . .	7½	155.90	100 pengo	—	—	73.17	27.85	17.50	—	590.05	90.25	124.20
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.46	12.09	40.29	1024.75	—	207.95	285.50
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	238.38	—	111.92	18.20	26.78	—	—	138.02	189.75
Londyn . . .	5	43.38	1 funt szterl.	43.39	—	20.37	—	4.87	123.91	164.34	25.13	34.57
Nowy York . .	4½	8 91,41	1 dolar	8.89	—	418.10	487.30	—	25.42	33.75	516.25	709.35
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc	35.02	—	16.44	123.92	3.93	—	132.70	20.28	27.89
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.35	—	12.372	164.50	2.93	—	—	15.24	20.98
Rzym	7	172,—	100 l.	46.61	—	21.87	93.12	5.23	133.05	176.60	26.98	37.14
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc	172.63	—	81.05	25.13	19.30	492.50	654.32	—	137.53
Sztokholm . .	4½	238.88	100 k. szw.	239.18	—	112.22	18.14	26.85	683.—	—	138.47	190.45
Wiedeń	7½	125,43	100 szyling.	125.37	—	58.82	34.62	14.07	—	474.97	—	—

Selekcyjnie hodowane **Nasiona** warzyw i kwiatów

Róże, drzewka i krzewy

owocowe i ozdobne. (Cenniki na żądanie).

Teodor Pieniężny, Zakład ogrodniczy

dw 3828 **Pobiedziska (Wlkp.) Telefon nr. 4.**

Urzędnik bankowy - kasjer

9-letnią praktyką bankową, pierwszorzędne świadectwa i referencje, **poszukuje posady.** Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 21 026

Przedstawiciela

z branży wódczano-spożywczej dzielnego na miasto Poznań **poszukuje** się zaraz na stałą pensję i prowizję. Oferty z odpisami świadectw i referencjami do Kurjera Poznańskiego pod **zw 21141**

INSTYTUCJA BANKOWA

przyjmie zaraz rutynowaną

STENOTYPISTKĘ

na przeciąg 5—6 tygodni. Znajomość stenografji polskiej i niemieckiej konieczna. Zgłoszenia z podaniem referencji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **nw 6461**

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

miłego, niekrępującego z podaniem ceny poszukuje urzędniczka. Oferty Kurjer pod zdp 88 953

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Kowal - maszynista

obznajmiony z reparacją maszyn rolniczych poszukuje posady od 1. 4. 1930. Zgłoszenia pod Fr. Bresser, mistrz kowalski, Małe Rogaczewo, poczta Turew, pow. Kościan. zdw 88 616

Kierownik

samodzielny nowoczesnej krochmalni i gorzelni na niewypowiedzianem stanowisku zmieni posadę od 1 lipca 1930 roku, wykształcenie średnie, lat 45, kilkunastoletnia praktyka. Zgłoszenia pod adresem ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 84 885

Panienka

skromnych wymagań szuka posady pokojowej do dzieci do wszystkiego. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 906

Aptekarska siła pomocnicza

egzam. drogerzyst. długoletnia praktyka tylko w aptekach, obeznana z wszelkiemi pracami, kawaler, dobre świadectwa, szuka posady na Pomorzu lub w Poznańskiem. Łaskawe oferty Kurjer zdw 88 548

Kucharka

poszukuje posady od 15 lutego lub później. Oferty prosi Pawlakówna, Dzieczyna, poczta Poniec, p. Gostyń. zdw 88 673

28 WOLNE MIEJSCA

Szofer

dobry fachowiec który będzie zarazem placowym, magazynierem z kaucją lub pożyczką do 5 tys. zł może od 15 bm otrzymać stałą pracę w poważnej firmie w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 88 696

Przedpłata na styczeń 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.60. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz 10 w dn. przedświąt do godz 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149